KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Grudnia. — Rok 1840. Środa. № 327. Dziś, ŚŚ. Leokadja i Walerja. Jutro N. MARJA Loretańska.

N. CESARZ Jmć Najwyżej rozkazać raczył: z Warszawskiego Wikarjatu Grecko-Rossyjskiego, utworzyć oddzielną dyecezję, a Biskupowi tejże przybrać tytuł Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, z pozostawieniem rzeczonej dyecezji pod dotychczasowym zarządem Przewielebnego JX. *Antoniego*, który zarazem mianowany zostaie Arcy-Biskupem; w którym to przedmiocie wydany został w dniu 5m zeszłego Października, Ukaz CESARSKI do Najświętszego Synodu. — Wczoraj Kawalerowie wojskowego Orderu Śgo Jerzego Dawcy zwycięztw, uroczyście obchodzili dzień swego Patrona. Wszyscy obecni w *Warszawie* Kawalerowie tego orderu wszelkich stopni, zebrali się na placu Krasińskim, a za przybyciem JO. Feldmarszałka Xcia Warszawskiego, ozdobionego wielką Wstęgą tegoż orderu, powitali Dostojnego Wodza, odbyli paradę wojskową i udali się do Katedry NN. TROJCY, na pontifikalnie odbywane Nabożeństwo. W zamku znajdowali się na śniadaniu i spełnili za zdrowie i pomyślność N. MONARCHY, Jego NN. Rodziny, oraz JO. Xcia. Później w zamku był świetny obiad. — Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* graną była Msza *Szydermaiera*. W kościele XX. *Bernardynów* Msza *Witaczka*. W kościele *Popaulińskim* w czasie wotywy Msza *Kuszewskiego*, w czasie summy *Hajdena*. Jutro w Kościele XX. *Bernardynów* obchodzoną będzie uroczystość *Przeniesienia Domku* Najś: MARJI Loretańskiej. — Stroskani Synowie i Córka po zgonie swej Matki ś. p. Katarzyny *Kossowej*, zmarłej onegdaj, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację Jej zwłok dziś o godz: 3ciej z połud: z Kaplicy OO. Reformatów, na smętarz Powązkow:. — W nieutulonym żalu pogrążona Matka z Familją po stracie iedynego Syna Franciszka Xawerego *Winnickiego*, lat 10 życia liczącego, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, do odprowadzenia zwłok Jego z dolnego Kościoła Śo Krzyża, na smętarz Powązko:, dziś o godz: 2ej z południa. — Pozostały Mąż z 3giem dzieci po zgonie ś. p. Heleny z Wendtów *Królikowskiej*, zmarłej onegdaj w wieku 29 życia; zaprasza na wyprowadzenie zwłok z Kaplicy XX. Bernardynów, dziś o godz: 3ej a połud: na smętarz Powązkowski. — Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, otrzymała nowe dzieło: *Gospodarz wiejski iakimby być powinien, czyli Franciszek Nowak zaradny Wieśniak;* Książka dla Ludu, z niemieckie: na polski ięzyk przełożona, podaiąca w krótkości wiernie i naturalnie sposoby najkorzystniejszego użycia gruntu, szczęśliwości rodzin rzędnego gospodarstwa domowego, tudzież zawieraiąca naukę hodowania bydła, pszczół, drzew, leśnictwa, ogrodnictwa, uprawy wina i wszystkiego cokolwiek *szczęśliwość wieśniaka stanowi*, przez A. *Roth;* na papie: zwy: zł. 5, na lep: zł. 7. — Wyszła z pod prassy 4 rycina *Widoków Warszawy*, wystawiaiąca *Królikarnię*, i odebrać ią można w składach PP. *Dal Trozzo* ulica Senator: Nr 496, *Sennewalda* ulica Miodowa Nr 481, *Hugues* Kra:-Przed: Nr 415, *Spiess* i komp: ulica Senat: Nr 498, *Szteblera* Nowy-świat Nr 1315, tudzież w moiem mieszkaniu przy ulicy Długiej Nr 543 w domu Elerta na 3 piętrze. *Scholtz*. — Redakcja *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego* ma honor zawiadomić Szan: Prenumeratorów, iż pismo to wychodzić będzie i w roku przyszłym 1841. Gdy iednak ani liczba traktowanych w niem dotąd przedmiotów, ani objętość iego zmniejszoną nie będzie, lecz owszem, za wpływem i pomocą kilku Członków Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, zakres iego znacznie rozszerzonym zostanie; przeto Szan: Prenumeratorowie Tygodnika, raczą pośpieszyć z zamówieniem go sobie po cenach dotychczasowych; na prowincji po wszystkich Urzędach i Stacjach poczto:, a w Warszawie po wszystkich Księgarniach i w Kantorze Głównym Nr 61, w Starem

mieście, zkąd bezpłatnie do mieszkania Czytelników odnoszonym zostaie. Exemplarzy kompletnych Tyg: roln: tech: za lata 1837, 1838, 1839 i 1840, dostać także można w Kantorze Głównym, który bierze na siebie koszt przesyłki a nawet portorji od nadesłanych za nie pieniędzy. — Drugi Koncert Pana *Dreyschock* (Drejszok) dany onegdaj w pałacu *Branickich*, zjednał mu ieżeli nie więcej pochwał (gdyż te w zupełności mu oddano), tedy pewno więcej zapału Publiczności, która przy powtórnem wniknieniu w grę Artysty, mogła lepiej ią ocenić, więcej ią podziwiać. Słuchaiący mistrzowskiej gry Pana *Drejszok* doznaią owego rzadkiego zadowolenia, że poprzestaią na niej samej, że nie potrzebuią czynić porównań z grą innych Wirtuozów; P. *Drejszok* i śpiewa na fortepjanie i zadziwia wielkością mechanizmu swoich palców; czegóż więcej potrzeba? Pod niemi fortepjan przestaie być smętarzem tonów; klawisze nie są więcej iak kamienie grobowe pochowanych melodji, odzywaiących się z tego instrumentu jakby z letargu; P. *Drejszok* nadaie fortepianowi życie, i iakeśmy iuż raz powiedzieli, zamienia go na instrument *efektowy*. Na tymże Koncercie najbardziej podobały się Warjacje *Szopena* i Kompozycja *Thalberga*. Młody Artysta był ciągle obsypywany oklaskami. — Złożono w Redakcji Kurjera dla szkółki Dobroczynności zł. 5 od Krystyny G. młodszej za nieposłuszeństwo, hardość i używanie przekleństw na dziecko. Za koszyk druciany ofiarowany dla szkółki Towarzystwa Dobroczynności daią w sklepie ubogich zł. 6 gr. 25. Kto da więcej? — Wczoraj: *Wszystkie słońca promienie szły na świat ukosem*, a chociaż to, krzywem iuż na *Warszawę* spoglądało okiem, przecież *Warszawa* uśmiechała się do słońca. Z prawdziwą radością witano wschód, z żalem żegnano zbyt wczesny zachód iego. Dzień cały sprzyiał przechadzkom; Damy i Panny, starzy i młodzi, obawiaiący się mrozu, w futrze, Elegant w krótkim *Paltocie*, wszystko to tłoczyło się przez kilka godzin po wygodnych chodnikach główniejszych ulic. Gdy zmierzchało się, w miejscu słońca przyświecać zaczął xiężyc, przy którego blasku do późna używano przechadzek; iakoż wczorajszy wieczór był iednym z najprzyiemnieyszych kończącej się iesieni — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Jest temu lat 16*, przywołani, JPanie *Halpert*, *Kurpińska*, JP. *Werowski*. W Rozmaitości onegdaj po *Podróży na wesele*, JP. *Fedecki* występuiący 3ci raz na scenę; po *Przebiegłym Kuzynku* JPanna *Damse* i JP. *Jasiński*. Wczoraj po *Babuni* wszyscy; po Iszym Akcie *Miny* JP. *Żółkowski*, tenże po ukończeniu 3 kroć, i JPanna *Daszkiewicz*. — Od dnia 8 do końca b. m. ma płacić się w Warszawie funt Baraniny po gr. 9.

Są Osoby, które przez swój łagodny charakter, ujmuiącą dobroć i prawdziwą skromność, potrafiły sobie zjednać powszechny szacunek. Strata takich Osób tem boleśniejsze wzbudza w nas współczucie, ieżeli pomimo wyliczonych cnot i zalet orszaku, los wskazał ie na ciągłe a niezasłużone cierpienia. Do tych rzędu należy ś. p. Pelagja *Rychowiec*, zmarła dnia 21go z. m. w maiętności swej Siostry JW. *Dziekońskiej*, w Balli Wielkiej, Słabem od dzieciństwa obdarzona zdrowiem, prawie zawsze cierpiąca, po kilkunastodniowej ciężkiej chorobie, pomimo usilnych starań Lekarzy, rozstała się z tym światem wśród żalu familji i otaczaiących ią osób. Cierpliwość anielska i zupełna rezygnacja, z iaką ostatniej chwili oczekiwała, godna iest podziwienia, a człowiekowi myślącemu nastręczy nieiedną uwagę. Znać przeczuwała iej dusza, że opuszczaiąc więzy tego świata, znajdzie na łonie Przedwiecznego OJCA wyższe szczęście, przygotowane cnocie. *B...*

Wyprowadzona z niebezpiecznej choroby, pozostałam iednak zawsze w stanie najopłakańszym; utrata bowiem podniebienia, przywiodła mnie, matkę 3ga dzieci, do ostatniej rozpaczy, gdyż ani pokarmów przełknąć, ani wyraźnego słowa wymówić nie byłam w możności. Daremnie po innych miastach u znamienitych i sławionych Lekarzy szukałam pomocy, aż nakoniec OPATRZNOŚĆ sprowadziła mnie do Warszawskiego Szpitalu Starozakonnych. Tu W. Doktor *Köhler* (Keler) Mąż czcigodny, Lekarz Naczelny tegoż Szpi-

tału, znany z swoiego poświęcenia się dla cierpiącej ludzkości i rzadkiej biegłości w operacjach, przyiął mnie pod ojcowską opiekę swoię; zręcznie wykonaną operacją przywrócił mi w zupełności utracone podniebienie, wrócił mowę, wrócił mi życie, zachował matkę dziatkom, żonę mężowi. Nigdy wdzięczność za tak nadzwykłe uratowanie mnie, nie wygaśnie ani w moiem, ani w męża moiego, ani też w dzieci moich sercu. Unosząc z sobą uszczęśliwienie, chciałabym, żeby świat cały dzielił ze mną uczucia wdzięczności za tak wielkie dobrodziejstwo. W niemocy zaś wywiązania się innym sposobem, może nie ubliżę godności czcigodnego Męża, publicznie głosząc iego chwałę, bo iuż i w tem, choć w części tylko, znajduię zaspokoienie serca moiego. *Chana Fisz* z Miasta *Pinczowa*.

Anglja. — Gazeta nadworna doniosła urzędownie o utworzeniu Kommissji maiącej rozpoznać żądania Anglików od rządu *Neapolitańskiego*, względem monopolu siarki na wyspie *Sycylji.* — Gazeta *Czas* wykazuie ważność zdobycia twierdzy *Akry* i oddaie iak naiszczytnieisze pochwały Admirałowi *Stopfort* — Niedaleko *Margat* zatonęło 30go z.m. kilka statków; ieden z nich zatonął wraz z ludnością — Chrzciny Królewny odbędą się dopiero po zagaieniu parlamentu; w armji i marynarce nie ogłoszą żadnych awansów z tej okoliczności. — Admirał *Stopford* ma być mianowany Gubernatorem szpitalu *Grenwitzskiego*, iako w nagrodę iego świetnych czynów wy[...]anych na morzu śrudziemnem. — Gazeta Dublińska zapewnia, że w r. b. fabrykacja spirytusów zmniejszyła się o 3,500,000 beczułek, przez co i dochód cel[n]y zmniejszył się o 18,666,640 zł. — Statki angielskie przy zachodnich brzegach Anglji złowiły w ostatnich miesiącach przeszło 10 żeglarzy handluiących niewolnikami.

Francja. — Na posiedzeniu izby Deputowanych w dniu 30tym z. m. trwały ieszcze żywe rozprawy o adresie. — Lord *Granville* miał 28go z m. wieczorem podać nową notę Panu *Guizot* (Gizo). Odpowiedź na tę notę odesłano zaraz nazaiutrz o 6tej rano. — Flotta pod dowództwem Admirała *Hugon* zabiera w *Tulonie* wiele żywności; ztąd wnoszą, że otrzyma rozkaz do powtórnego odpłynienia. — Przygotowania do uroczystości pochowania zwłok *Napoleona* postępuią bardzo gorliwie. Na dziedzińcu domu Inwalidów wznoszą miejsca amfiteatralnie zbudowane dla 50,000 osób; lecz na około tego amfiteatru urządzaią palisady maiące nieiako tworzyć obóz warowny dla 100,000 wojska, które tym sposobem będzie miała publiczność iakby w oblężeniu. Prócz tego przedsięwzięto ieszcze wiele innych nadzwyczajnych środków ostróżności. Uroczystość nastąpi 20go b. m. — Krolowa *Krystyna* miała 4go b. m. wyiechać z *Paryża* do *Florencji.* — Gazeta *Czas* puściła bezzasadną wieść o bliskiej zmianie Ministrów; Panowie *Passy* i *Dufaure* (Djufor) maią zastąpić Panów *Gizo* i *Villemain* (Wilmę). — Wydano rozkaz, aby bezwłocznie przystąpiono do obwarowania *Tuluzy.*

Hiszpanja. — W okolicy *Logronio* zbieraią wiele wojska, które niebawem wmaszeruie w prowincje *biskajskie.* — Między członkami Reiencji wybuchło rozdwoienie, w skutek czego Xżę *Witorji* chce podać się do dymisji.

Multany i Wołoszczyzna. — Listy z *Bukarestu* pod d. 30tym Paźdz: donoszą: „Policja nasza maiąc od nieiakiego czasu poszlakę o spisku, którego zamiarem było zamordowanie Hospodara i kilku innych znacznych Urzędników Państwa, oraz obalenie Rządu w tem Xięstwie, w sam czas schwytała przewódzców tego propagandystowskiego sprzysiężenia, którzy po prowincji także lud wzburzyć usiłowali. Głównymi sprawcami tego spisku, znajduiącymi się właśnie w ręku sprawiedliwości, są następuiący: nieieki *Mikita Ppilippesko* zniechęcony Boiar, trzej podrzędni Urzędnicy wydziału skarbu, od lat kilku oddalony ze służby Officer wołoski i kilkunastu zwolenników, należących do drobnej powiatowej szlachty. Znalezione u uwięzionych papiery, ograniczały się li na kilku buntowniczych odezwach i tłumaczeniu niektórych Rządowi nieprzy-

iasnych artykułów, które nieiaki P. *Kolson*, oddalony Urzędnik francuzkiego konsulatu w *Bukareście*, czasami w *Nationalu* ogłaszał. Ton nanuiący w onych odezwach i artykułach, nie maiąc żadnego punktu oparcia się w czynnościach Rządu, był ludowi zupełnie obcym, a przeto tylko w najgorszej klasie mieszkańców Wołoszczyzny mógł doznać sympatji."

Niemcy. — Cesarz *Austrjacki* pozwolił Szambelanowi, Radcy nadwornemu i Administratorowi Wieliczki, Hrabi *Blagay*, nosić Krzyż Komandorski, dany mu przez Króla Jmci *Saskiego*, Królewsko-Saskiego Orderu Zasługi.

Turcja. — *Izzed* Basza wódz armji tureckiej i tymczasowy Wice-Król *Egiptu*, *został odwołany*, pod pozorem uleczenia iego rany, której nabawił się przypadkiem pod *Saidą*, ale właściwie z przyczyny niesnasek iakie miewał z Admirałem marynarki europejs. Nie mianowano następcy po *Izzedzie*, z tąd niektórzy maią domysł, że Porta tym pierwszym krokiem okazuie swoią skłonność do odwołania dymisji *Mehmeda* stosownie do życzeń sprzymierzonych. — W *Albanji* wybuchły zamieszki. Mieszkańcy obwodu *Kalamati* nie chcą opłacać podatków. — W okolicy *Erzerum* znowu wybuchła zaraza. — 3go z. m. wysłano z *Alexandrji* statek parowy *Eufrat*, dla przewiezienia rozkazów do *Syrji* dla *Ibrahima*; wątpią iednak aby zdołał to uskutecznić, z przyczyny, iż wojska sprzymierzone przecięły iuż związek między *Egiptem* a *Syrją*. — 6000 wojsk regularnych i 1,000 Beduinów ruszyło z *Kairu* przez *El Arish* do *Syrji*.— Z powodu okrucieństw wyrządzonych Izraelitom na wyspie *Rodus* i w *Damaszku*, wydał Sułtan firman własnoręczny, w którym oświadcza uroczyście, że oskarżenia wymierzone pozeciw Izraelitom, zasadzaią się na fanatycznem oczernieniu; z tej przyczyny Monarcha wzywa poddanych Porty aby podobnych oskarżeń i prześladowań iako zupełnie przeciwnych hatyszeryfowi *Gulhany* na zawsze zaniechali. — Stosownie do warunków podanych *Mehmedowi Alemu* aby on i iego potomstwo zostawali zawsze poddanemi Porty i zawisłemi od niej zarządcami, aby opłacali haracz i wyrzekli się wszelkich oznak niezawisłości; wojsko egipskie musiałoby przyiąć mundury tureckie, Wice Król musiałby w swoiej marynarce zaprowadzić flagę turecką, cofnąć wojska z Syrji i Arabji, zmniejszyć ie do liczby maiącej naznaczyć się przez Portę, zwrócić flottę, i t. d. — Tłumacz Wice-Króla *Chosrew* Efendi, którego wysłano do *Akry*, wrócił obdarty i zbity, gdyż żołdactwo egipskie napadło go i ledwo nie pozbawiło życia. Europejczykowie w *Alexandrji*, są bardzo ucieszeni tym losem *Chosrewa*, gdyż iest iednym z najdumniejszych i najpróżniejszych doradców *Mehmeda*. *Chosrew* Efendi zawiadomił Wice-Króla, że Komendant *Akry* postanowił nie opierać się w razie napadu, ponieważ mu nie dostawało żywności i zapasów boiowych. — *Ibrahim* ma pod swoiemi rozkazami 15,000 wojska i 40 armat. — Nowy Emir Beszyr przyrzekł sprzymierzonym dostawić *Ibrahima* iako ieńca. — Z *Alexandrji* potwierdzaią wiadomość, że Wice-Król gotów iest przyiąć traktat z dnia 15go Lipca, byle mu zostawiono dziedziczność Egiptu. — W *Alexandrji* trwoga nadzwyczajna ogarnęła umysły, gdyż obawiaią się, aby miasto nie doznało podobnego losu iak *Akra*.

Rozmaitości. — Chociaż *Kaszemiry* iuż oddawna znane są w Europie, wszakże dopiero od czasu wyprawy *Napoleona* do *Egiptu* weszły właściwie w modę. Szal był ieszcze nowością we Francji kiedy *Józefina* w ówczas Małżonka pierwszego Konsula, nie wiedziała iak ułożyć ozdobne fałdy kaszemiru, i dopiero *Rappowi* winna była grację z iaką później swój szal nosiła. „Pozwól Pani objawić sobie uwagę, rzekł *Rapp* do *Józefiny*, w chwili gdy miała udać się na operę, Pani nie ułożyłaś szal z zwykłym wdziękiem." *Józefina* z uśmiechem pozwoliła mu ułożyć fałdy, iak bywaią noszone przez Damy *egipskie*. Ta zmiana tualety przedłużyła nieco wyiazd, *machina piekielna* wybuchła, a to naprółno. Ileż więc zależało od urządzenia kaszemiru! tylko o chwilkę później, a cała nowsza historja Europy miałaby

inną postać. Cesarzowa *Józefina* lubiła szale namiętnie, i może nikt nie posiadał kosztowniejszego zbioru tej części tualety, iaki znajdował się u Cesarzowej. W *Nawarze* miała 150 sztuk również pięknych iak drogich; *Józefina* posyłała do *Stambułu* rysunki, podług których robiono dla niej szale. Miała niektóre białe, ozdobione różami, papugami, pawiami i t. d., każdy z iej szalów był szacowany na 15 do 20,000 fr. W końcu sprzedano te kaszemiry przez licytację w *Malmezą*, a to za ceny niższe od wartości, chociaż prawie każdy z Paryżanów chciał co kupić po uwielbianej Cesarzowej. — Zeszłego roku wzniesiono w *Paryżu* 940 nowych domów (?). — Na drodze którą przeprowadzą w *Paryżu* zwłoki *Napoleona* do domu Inwalidów, ustawią po obu stronach 230 posągów. Między posągami z prawej strony znajdować się będą: *Klodowig*, *Karol Martel*, *Filip August*, *Karol Vty*, *Joanna d'Ark* (Dziewica Orleańska), Śty *Ludwik XIty*, *Baiard*, *Ludwik XIVty*, *Turenjusz*, etc.; a z nowszych *Latour d'Auvergne* (Latur Dowerń), *Kellermann*, *Ney*, *Jourdan* (Żurdan) i *Lobau*; po lewej stronie: *Karol Wielki*, *Hugo Kapet*, *Franciszek Iszy*, *Vauban* (Woban), *Moreau* (Moro), *Desaix* (Dese), *Kleber*, *Lannes* (Lan), *Massena*, *Mortier* (Mortje), *Makdonald* i Xżę *Tarentu*. — Od r. 1817 do 1838, 550 osób utraciło życie wskutek nieszczęść na statkach parowych. — Cukiernik paryzki robi teraz ciastka *a la Pani Lafarż*, podług wzoru ciast, któremi taż Dama miała otruć swoiego małżonka. Cukiernik ogłosił w doniesieniu, iż w ciastkach przez niego robionych nawet naywiększi Chemicy nie zdołaliby odkryć choć ślad trucizny. — P. *Gruithuisen* Professor astronomji w *Mnichowie*, odkrył znowu dużą plamę na słońcu. — Z badań w processie Pani *Lafarż* okazało się, że w cynie sprowadzanej z wyspy *Banki* lub z Anglji, znajduią się cząstki arszeniku. — Aby przekonać się o czystości wosku, dość iest stopić go nad ogniem, a potem rozpuścić w terpentynie, substancje z woskiem zmięszane zostaią wtedy na osadzie, tym sposobem można łatwo wykryć ile wosk nie czysty traci na wadze. — Gazeta *Lwowska* donosi, iż tameczna Publiczność z zadowoleniem przyięła wystąpienie na scenę JPana *Dawison*, tak w roli *Gastona* (w *Parawjadesie*), iako też *Biednego rybaka*.

SZARADA.

Trzecia z pierwszą Człowiek sławny,
Nie dzisiejszy, bardzo dawny;
Drugie wspak zboże,
Wszystka mało zmieścić może.

(Zeszła Szarada *Metryki*.)

Onegdaj w dalszem ciągnieniu 5tej klassy 56tej Loterji klasycz:, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Złp. 20,000, na Nr 13,631 u Fausta w Warszawie. Po zł. 5,000, na Nra: 225 u tegoż, 14,214 u Deplera. Po zł. 2,000 na Nra: 2,222 u Blumenthala w Działoszycach, 2,749 u Folanda, 4,991 u Apfelbauma w Kocku, 15,284 u Horowicza w Lublinie, 20,310 u Przybylskiego w Radomiu, 25,967 u Werthejma. Po zł. 1,000, na Nra: 33, 85, 250, 822, 946, 1,308, 1,444, 1,996, 6961, 7116, 8789, 9736, 10,947, 11,598, 12,552, 14,203, 17,683, 18,214, 18,745, 19,298, 19,351, 24,425, 25,058, 25,391, 25,450, 25,605, 26,013.

W dniu 16/28 b. m. w Biurze Policji M. Warszawy, odbędzie się licytacja na dostawę MATERJAŁÓW PISMIENNYCH dla tegoż Biura Policji i 3ch Warszawskich Policyjnych Straży Ogniowej, Nocnej i Pieszej, w ciągu całego 1841 r. potrzebnych. Wadjum złp. 1,700.

W dniu 16/28 b. m. w Biurze Kontrolli Służących, w Pałacu pod Nr 608 przy ulicy Bielańskiej, odbędzie się licytacja na dostawę MATERJAŁÓW PISMIENNYCH na r. 1841 dla tegoż Biura potrzebnych.

W dniu 5/17 b. m. o godzi: 12 w połud., odbędzie się licytacja w Biurze Urzędu Municypalnego Miasta Warszawy na same ROBOTY MULARSKIE przy wystawieniu Więzienia w Mieście Gubernjal: Kaliszu wykonać się maiące, zł. 83,049 gr. 5 anszlagowane. do której sami tylko Majstrowie Mularscy wykwalifikowani przypuszczeni będą. Wadjum zł. 8,304. — W temże Biurze w dniu 10/22 b. m. o godz: 12 w południe, odbędzie się licytacja na 3 letnią dzierżawę PIWNIC pod Zabudowaniem Ratuszowem będących.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Grabski Wincen: Dzie: z Luszyna; Byszewski Józ: Dzie: z Krzewa; Bychłowski Stani: Dzie: z Czerwonki; Górski Fran: Dzie: z Leszczynka; Markowski Kry: Dzie: z Żukowa; Bieniecki Lud: Dzie: z Jabłonny.

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitalu Starozakonnych w Warszawie. Podaie do publicznej wia-

domości, iż w dniu 15 Grudnia r. b. o godzinie 3 z południa w Kancellarji Szpitaln Starozakonnych pod Nr 2098 przy ulicy Pokornej, odbędzie się minus licytacja przez deklaracje opieczętowane na dostawę żywności i innych potrzeb w roku 1841 dla Szpitalu Starozakonnych iako to: Chleba pytlowego fun: 36,000, pszennego 50,000; Otrąb żytnich kor: 6; Kaszy ięczmiennej kor: 35; gryczanej kor: 50; Radomskiej kor: 30; Perłowej kor: 18; owsianej kor: 46; Grochu szablastego kor: 5; Masła funt: 3,000. Mleka słodkiego garn: 3,600; Sliwek garn: 40,000; Swiec rurkowych fun: 700; Mydła szarego fun: 5,400. Konkuruiący o dostawę, winien złożyć na ręce Sekretarza Szpitaln deklaracją opieczętowaną, zawieraiącą cenę każdego Artykułu, a zarazem przyłączyć wadjum, które oznaczone iest warunkami licytacyjnemi dla każdej kategorji. Deklaracje przyięte będą najpóźniej do godz: 12 w południe. Warunki licytacyjne i wzór do deklaracji każdego czasu przejrzeć można w Kancellarji Szpitalu. Za Opiekuna Prezyduiącego, Członek Rady *Rosenthal.*

Arsenał Warszawski zawiadamia interessowane Osoby, iż w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) $18^{40}/_{41}$ r. i $^{3}/_{15}$ Stycznia 1841 r. o godzi: 10 z rana w Komitecie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2253, odbywać się będzie licytacja głośna in minus, na dostatawę dla Artylleryjskich Garnizonów Nowogeorgiewskiego i Alexandryjskiej Cytadelli, 157 sążni Liny grubości w 6 diumów obwodu, za cenę 1571 zł. Każdy więc życzycy się podjąć tejże dostawy, winien przybyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem, z świadectwem od Władzy miejscowej na prawo do licytacji, oraz kaucją prawną do wysokości 525 zł. Nadmienia się przytem iż warunki licytacyjne, oraz wzory przedmiotu, można widzieć w Kancelarji Arsenału Warszawskiego.—Zarządzaiący Arsenałem, Artyllerji Pułkownik *Schenchine.* Tłumacz *Siemiątkowski.*

Arsenał Warszawski zawiadamia interessowane Osoby, iż w dniu $^{2}/_{14}$ i $^{7}/_{19}$ Stycznia 1841 r. o godzinie 10 z rana w Komitecie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2253, odbywać się będzie licytacja głośna in minus na dostawę dla Garnizonu Artylleryjskiego Alexandryjskiej Cytadelli, Desek sosnowych, Wojłoków, Blachy żelaznej, Gwoździ różnego kalibru, Rogożek, Postronków w półtora diuma szerokości obwodu, a wszystkiego na summę 3,299 zł. Życzący więc podjąć się takowej dostawy, winien przybyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem z świadectwem władzy miejscowej na prawo do licytacji, oraz kaucją prawną do wysokości 1,100 złp. Nadmienia się przytem, iż warunki licytacyjne, oraz wzory materjałów można widzieć w Kancellarji Arsenału Warszawskiego.—Zarządzaiący Arsenałem, Artyllerji Pułkownik *Schenchine.* Tłumacz *Siemiątkowski.*



Nadszedł świeży transport KAWJORU Astrachańskiego i MINOGÓW Petersburgskich, do Handlu Kupca Dymitry Zubowa, pod Nr 2240 przy ulicy Nalewki, w domu Kowalowa.

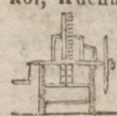
NOWY SKŁAD KOMISSOWY WYROBÓW z FABRYK w ŻYRARDOWIE, otworzony został w tych dniach przy ulicy Nowy Świat pod Nrem 1349, naprzeciw domu Zrazowskiego, poleca się piękną Bielizną stołową, Płótnem, Perkalikami, Dymą, i t. p. Wyrobami, po stałych cenach fabrycznych; do tegoż Składu nadeszły oraz różne łokciowe Towary zagraniczne z teraźniejszego Jarmarku Lipskiego, tudzież znaczna partja Włóczki angiel: (Zephir Wolle) i Desenie, które sprzedaią się po cenie nader umiarkowanej.

Człowiek młody, bezżenny, opatrzony świadectwami dobrej konduity, pragnie przyiąć obowiązki ZASTĘPCY WÓJTA GMINY lub PISARZA. Wiadomość u Rządcy domu na Krakow: Przedm: Nr 417.



W Nowym-Dworze pod Nowogieorgiewskiem, iest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami DOM. Wiadomość w Nowym-Dworze w Kancellarji Burmistrza, lub też w Kawiarni u Pana Grassowa w Warszawie. Dom powyższy może służyć na założenie Kawiarni lub Cukierni potrzebnej w tem mieście.

W dniu $^{2}/_{14}$ b. m. o god: 10 rano, odbędzie się licytacja w Biurze Dyrek: Jlnej Lot: na wynaiem LOKALU w domu tejże Dyrekcji pod Nr 1319 $^{20}/_{21}$ na dole od ulicy Nowy-świat, składaiącego się z 4ch Pokoi, Kuchni, Stajni, Wozowni i Piwnicy.



Dwa MAGLE zwyczajne w dobrym stanie, ze Stołami i Znakami, 3ci MAGIEL angielski z kołami żelaznemi i łańcuchami, w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę, do sprzedania przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 634; wiadomość w Sklepie Wiktuałów powziąść można.

Podaie się do wiadomości, iż KWIT depozytowy daty 5 Grudnia 1832 Nr 39, na złożoną kaucja złp. 594 gr. 12, na Urząd Burmistrza Miasta Tomaszowa przez Kassę Główną byłego Województwa Lubelskiego na imie Ignacego Syroczyńskiego wydany, zaginął; uprasza się posiadacza onego, aby raczył zwrócić go właścicielowi Ignacemu Syroczyńskiemu w Warszawie pod Nr 332 mieszkaiącemu, gdyż z kwitu tego oprócz właściciela nikt więcej korzystać nie może, a ieżeli kto z tytułu tego kwitu ma iakową pretensją

najdalej do dnia 1/13 Lutego 1841 r. winien się zgłosić, inaczej drogą przyzwoitą prawy właściciel postara się o wydanie mu powyższej kaucji.

SANKI okute z materacem i pół szorki w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Alexandrja pod Nr 2768, na pierwszem piątrze.

Potrzebny iest NAUCZYCIEL dla Chłopczyka lat 6 maiącego; ktoby chciał przyiąć ten obowiązek, zechce się zgłosić pod Nr 486 przy ulicy Miodowej w domu W. Lesla, na 1m piątrze od frontu.

Potrzebny iest do Gorzelni i Browaru PISARZ bezżenny, któryby poprzednio iuż ten obowiązek sprawował; obeznany z tem, zgłosić się może spiesznie do Hotelu Saskiego pod Nr 5.

P. Stanisław Malanowski b. Urzędnik, niech się zgłosi w interessie własnym do Hotelu Niemieckiego do Szwajcara, a tam powećmie dalszą informacją, a najlepiej w dniu iutrzejszym pomiędzy 1 a 2 w południe.



W domu pod Nr 701 przy ulicy Lesznu, iest do sprzedania KARETA poczwórna Wiedeńska, mało co używana, z Walizą, Pudłem i ośmioma kołami; wiadomość u Właściciela tegoż Domu.

Żądany iest LOKAL składaiący się z 2ch Pokoi i Gabinetu z Meblami; dalsza wiadomość w Składzie Korzennym Adama Bernstein przy ulicy Senatorskiej Nr 477 w domu Bogka; tamże iest do sprzedania KOCZ Wiedeński w nojnowszym fasonie z wszelkiemi rekwizytami i fordeklem.

W dniu 7 b. m. o godz. 9 z rana idąc do Tryb: Handl: Gub: Maz:, zgubiono WEXEL na Summę zł. 165, w dniu 17 Sierpnia r. b. przez Jakóba Papower na rzecz Józefa Sztarkman wystawiony; znalazca raczy oddać pod Nrem 2217 lit: A., przy ulicy Pokornej, a otrzyma nagrody zł. 18.

Na rogu ulicy Leszno i Karmelickiej pod Nr 671 lit: B. na 1m piątrze, są do odnaięcia 3 Pokoie i Kuchnia od Nowego roku 1841; wiadomość powziąść można w tymże samym Lokalu na 1m piątrze, zaraz przy schodach.

Jest do zbycia SURDUT Baiowy flanelą podszyty, zupełnie nowy; wiadomość u Fabjana Kamerdynera przy ulicy Grzybowskiej pod Liczbą 1055 lit: E, na pierwszem piątrze.



KOŃ gniady, rosły, lat 5 maiący, bez odmiany, anglezowany, pod wierzch usposobiony, piękny i zdrowy, iest do sprzedania; dowiedzieć się można przy ulicy Miodewej pod Nr 486 w domu W. Lesla, na 1m piątrze.

KSIĄŻKA Służbowa należąca do Jakóba Sewerynskiego, zaginęła; uprasza się o oddanie pod Nr 797, przy ulicy Elektoralnej, za nagrodą.

W domu Nro 304 przy ulicy Ślepej, wprost ulicy Kapitulnej, na 1szem piątrze, iest do sprzedania MELODIKON Brunera, o 5ciu oktawach, w najlepszym porządku będący.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Józefa Batyckiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 1go.

APPARTAMENT dolny, złożony z 7miu Pokoi i Salonu, przytem Kuchnia, Pralnia, Spiżarnia, Strych, Drwalnia, Stajnia, Wozownia, Piwnica, (może być dołączonym i Ogródek), iest do wynaięcia od Nowego roku do 1 Lipca 1841 przy ulicy Mazowieckiej Nr 1351 Lit: A. Wiadomość powziąść można tamże w dniach 10, 11 i 12 Grudnia.

Rejent Kancel: Ziem: Gub: Lubelskiej. Zawiadamia Publiczność, iż gdy licytacja Bydła i Ruchomości we wsi Rybczewicach w dniu 12/24 Listopada b. r. dla złej drogi nie przyszła do skutku, przeto na żądanie Sukcessorów ś. p. Antoniego Załęskiego, takowa Licytacja odbywać się będzie niezawodnie w dniu 4/16 Grudnia 1840 r., w którym to terminie za gotowe i natychmiast płacić się maiące pieniądze, sprzedawane będą przez publiczną Licytacją we wsi Rybczewicach we Dworze w Powiecie Krasnostawskim, Gubernji Lubelskiej położonej: Konie, Stadnina, Bydło, Krowy, Woły, Jałownik, Powozy, Bryczki, Wozy, Zaprzęgi, Sprzęty gospodarskie, Pasieka i inne rozmaite ruchomości. W Lublinie dnia 15/27 Listopada 1840 roku. *Xawery Chełmicki.*

Już przez lat kilka pracuię w zawodzie gorzelniczym, i w przeciągu tego czasu starałem się wszystkie nowsze sposoby zacierów i otrzymywania drożdży poznawać i doświadczać. Ze wszystkich iednak uważam, że na pierwszeństwo zasługuie metoda Pana *Kohl*, gdyż najwięcej podług niej otrzymuię wydatku, w przecięciu z korca kartofli, 12 kwart. w Kosewie 12 Marca 1840. *Kuntzl.* *Sposób fabrykacji drożdży podług Kohla i robienia zacierów.* Gdy teraźniejsze moie zatrudnienia nie pozwalaią mi zadosyć uczynić licznym wezwaniom Szanownych Dziedziców Dóbr, aby osobiście przybyć dla wyuczenia moiej metody, widzę się spowodowanym ogłosić publicznie mój sposób otrzymywania drożdży i robienia zacierów. Instrukcje te są tak iasne, sposób postępowania tak łatwy, że byle Gorzelnik ściśle wszystkiego

dopełni, niezawodnie pomyślny rezultat otrzyma. Opieczętowaych exemplarzy wzmiankowanej Instrukcji dostać można u P. *Senewalda* Księgarza i u mnie, za nadesłaniem złp. 100 franko porto. Wydatek zależy szczególnie od dobroci materjałów, od dobrego urządzenia gorzelni i innych okoliczności miejscowych; także zupełnie równy rezultat tylko wówczas otrzymany będzie, gdy rozsądnie Gorzelnik postąpi, bo otrzyma 14 kwart okowity z korca kartofli, co nie uda się, gdy na prędce proby w krótkim czasie i przy niedostatecznem urządzeniu robione być maią. Że sposób móy wszelkim oczekiwaniom odpowiada, powołuię się w tem na świadectwa Szanow: Obywateli. Fr. *Kohl*, w Glinkach pod Stawiskiem, w Gubernji Augustows:. (Wiele świadectw Obywateli dóbr ziemskich i Właścicieli gorzelń, złożono w oryginałach w Redakcji Kurjera, które udowadniaią korzyści z powyżej opisanego sposobu.)

Żądanem iest kupno, lub kilkoletnia dzierżawa od przyszłego Śgo Jana, znacznych DOBR w Gubernji Sandomierskiej, a zwłaszcza w bliskości Wisły położonych. Ktoby był w chęci przedania lub wypuszczenia takowych, o tem uwiadomi Kłossowskiego Patrona przy Trybunale Sandomierskim w Radomiu mieszkaiącego.



Potrzebny iest KOŃ wierzchowy, spokojny, dobrze uieżdżony, lub też do uieżdżania dobre skłonności maiący i bez żadnych narowów; przytem frontu okazałego, grzbietu i zadu szerokiego, nóg gładkich, kościstych, lecz nie cienkich. Kupuiący i na wysoką cenę przystanie, byle wszystkie wyżej wyrażone własności w koniu znajdowały się; wiadomość bliższa u Szwajcara Hotelu Wileńskiego.

Zł. 50 NAGRODY. Ktoby znalazł i oddał w Drukarni Kurjera PIERSCIEŃ złoty, cały grawerowany, z herbem na wierzchu do pieczętowania (Ślepowron) i Legendą u góry, tretoarem idącemu w dniu 5 b. m. o godzinie 5 po południu, między Sklepem Szmelowskiej (przy ulicy Senatorskiej), a domem Grabowskiego (przy ulicy Miodowej) zsunął się z palca.

☞ W Maiętności Sułkowice w Powiecie Czerskim Obwodzie Warszawskim położonej, milę od rzeki Wisły, a mil 4 od Warszawy odległej, iest do sprzedania do 6 tysięcy sztuk SOSEN, zdatnych na belki Gdańskie budulec i browarkę; niemniej DĘBÓW sztuk 800. Ktoby sobie życzył takowe nabyć, zechce się zgłosić do Dziedziczki zamieszkałej w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nrem 670, gdzie o warunkach sprzedaży poinformować się można.



W dniu 1 b. m. na podwórze Posesji Nr 1317 lit: A. przy ulicy Mazowieckiej, przybłąkały się 2 WIEPRZAKI, które za udowodnieniem i zwrotem kosztu utrzymywania i obwieszczenia, w każdym czasie odebrać można od właściciela pomienionej Posesji.

DONIESIENIE

z upoważnionego od Rządu Kantoru Stręczeń Guwernantek J. Foland przy ulicy Leszno Nr 670.

Kilka Guwernantek doskonale umieiących po francuzku, niemiecku i posiadaiących muzykę, życzą umieścić się w Warszawie lub na Prowincji. — Tudzież Niemka rodowita w wysokim stopniu śpiew i muzykę posiadaiąca. — Niemniej inne Guwernantki Francuzki, Polki i Niemki grać nie umieiące. — Francuz rodowity życzy umieścić się do konwersacji; niemniej inni Guwernerowie. — Guwernantka grać i po francuzku umieiąca, korzystnie w Rossji umieścić się może. — Bony rodowite francuzki są żądane.

Z Kantoru Zleceń Nr 473 Lit: C.

KOŃ siwy powozowy, iest do sprzedania za umiarkowaną cenę, przy ulicy Elektoralnej Nr 795, w domu Bersona; wiadomość u Struża. Także są do sprzedania SANKI.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe 4.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś 14 ras *Osobliwsi Więźnie*. 15 raz *Mąż i Kochanek*. 34 raz *50,000 Talarów*.

W środę dnia 9 i w Sobotę 12 b. m. od godz: 4tej do 7ej wieczór, WIELKA MUZYKALNA ZABAWA w Brzuchu Wieloryba wykonaną będzie przez Orkiestrę Wrocławską pod Dyrekcją Pana Schindlera; bliższe szczegóły Afisze doniosą. *J. Lesire*

Dziś wieczorem w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej, nowo przybyła familja *Rudler*, pierwszy raz grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni pod Nr 568. przy ulicy Długiej, obok Kelchena Kupca, KWINTET *Kubełki* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Dorantowicza przy ulicy Żabiej, Panny *Leder* i *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nr 495, Panny *Ensmann* grać będą.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Śniadanie: Zaiąc, Indyk, Kaczka, Polędwica, Potrawa, Sznycle po wiedeń:, Befsztyk, Flaki, Kwiczoły skiern:.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. Śniadanie: Kapłony, Kwiczoły, Zaiąc, Kotlety, Potrawa, Zrazy, Sandacz, Szczupak 2ki. Przybyła nowo familja *Rudlerów* śpiewać i grać będzie na Skrzypcach i Arfach